

MICHAŁ KROTOSZYŃSKI

MODELE SPRAWIEDLIWOŚCI TRANZYCYJNEJ

WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM, POZNAŃ 2017, S. 374

Temat rozliczania dawnych reżimów i ich zbrodniczej praktyki przez nowe, w założeniu demokratyczne władze wciąż, jak się wydaje, zbyt rzadko gości w refleksji prawników, częściej będąc podejmowanym i analizowanym przez historyków, specjalistów nauk politycznych lub też po prostu publicystów wypowiadających się w przestrzeni medialnej. Niewątpliwie, „rozhanki z przeszłością” nigdy nie były i nie będą procesem prostym czy niekontrowersyjnym i dlatego też naukowe opracowanie z obszaru nauk prawnych może stanowić próbę tak bardzo potrzebnej obiektywizacji dyskusji w przedmiocie polityki rozliczania masowych przeszłych naruszeń praw. Co więcej, jasne wskazanie prawnych ram dla tworzenia strategii przejściowych w wyniku gwałtownej zmiany polityczno-społecznej w obrębie danego narodu może zapobiec ich nadmiernemu upolitycznieniu – co często dzieje się z jednej strony poprzez wdrażanie przez państwo metod rewolucyjnych bez poszanowania norm prawa (w szczególności prawa międzynarodowego), z drugiej zaś poprzez całkowite porzucenie implementacji jakichkolwiek mechanizmów rozliczania przeszłości, co również może naruszać przepisy prawa (przede wszystkim międzynarodowego prawa praw człowieka), a także interes najbardziej pokrzywdzonych, ofiar totalitarnych i autorytarnych systemów władzy. Odpowiedź na przynajmniej część z dylematów przedstawionych powyżej przynosi monografia dr. Michała Krotoszyńskiego z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pt.: *Modele sprawiedliwości tranzycyjnej*.

Doktor M. Krotoszyński, współpracownik Katedry Teorii i Filozofii Prawa WPiA na poznańskim uniwersytecie, swoją pracę dotyczącą tzw. sprawiedliwości tranzycyjnej (*transitional justice*)¹ buduje przede wszystkim na osnowie

¹ W polskiej literaturze przedmiotu można spotkać się także z innymi przekładami anglojęzycznego pojęcia *transitional justice* – „sprawiedliwość tranzytywna” (zob. np. K. Holy, I. Topa, *Współczesne mechanizmy sprawiedliwości tranzytywnej*, „Studia Prawnicze KUL” 2011, t. 47–48, nr 3–4, s. 25–48; M. Matyasik, P. Domagała, *Międzynarodowe Trybunały Karne oraz instrumenty sprawiedliwości tranzytywnej*, Warszawa 2012), „sprawiedliwość transformacyjna” (por. T. Snarski, *Sprawiedliwość transformacyjna, filozofia prawa i rozliczanie przeszłości przez demo-*

rzeczonej teorii i filozofii prawa, aczkolwiek nie w sposób wyłączny, obficie czerpiąc także z innych gałęzi prawa, jak prawo konstytucyjne czy prawo międzynarodowe. Jak zostało to wskazane we wprowadzeniu do monografii, celem Autora jest zdekodowanie teoretycznych podstaw dla wdrażanych przez państwa instrumentów z zakresu rozrachunków z przeszłością, a także określenie ram dla zakresu znaczeniowego koncepcji *transitional justice* – Michał Krotoszyński nie rezygnuje przy tym z przywołania wielu interesujących przykładów z najnowszej historii „społeczeństw przekształcających się” (studiów przypadku), co czyni recenzowaną monografię tylko pełniejszą i lepiej odpowiadającą wyzwaniom, jakie stają przed państwami wdrażającymi sprawiedliwość tranzycyjną². Autor koncentruje się w szczególności na zdeterminowaniu możliwych modeli form rozliczeń z przeszłością, podstaw ich wyboru oraz aksjologii, na której oparta jest dana strategia *transitional justice* – czemu poświęca wszystkie pięć dopełniających się rozdziałów, części składowych recenzowanej monografii. Tytułem wstępu warto dodać, że choć Autor w zdecydowanej przewadze przywołuje przypadki transformacji państw post-autorytarnych (kraje Ameryki Łacińskiej od lat 80. XX w. odrzucające niedemokratyczne, często wojskowe rządy – jak w Argentynie czy Chile – oraz Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 r.), to przez pojęcie tranzycji demokratycznej rozumie również stan przejścia od wojny do po-

kratyczne państwo prawa, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2(16), s. 211–228), „sprawiedliwość okresu transformacji” (np. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *Sprawiedliwość okresu transformacji – przekazywanie doświadczeń Polski dla Tunezji. Modele rozliczeń z przeszłością*, Tunis 2012) czy „sprawiedliwość okresu przejściowego” (zob. m.in. T. Lachowski, *Rozrachunki z przeszłością. Podstawowe prawa ofiar w państwach wdrażających sprawiedliwość okresu przejściowego (transitional justice)*, Łódź 2017, w druku). Nie przesądzając teraz, która z zaproponowanych wersji najbardziej odpowiada treści wprowadzanych mechanizmów w środowiskach post-autorytarnych lub post-konfliktowych, w ramach niniejszej recenzji będzie stosowany wariant przyjęty przez M. Krotoszyńskiego – „sprawiedliwość tranzycyjna”.

² Należy wspomnieć, że choć literatura anglojęzyczna odnosząca się do fenomenu *transitional justice* jest bardzo bogata (pośród ogromu prac warto wskazać kilka dzieł kanonicznych dotyczących sprawiedliwości tranzycyjnej jak np. N. Kritz (ed.), *Transitional Justice: How Emerging Democracies Reckon with Former Regimes*, 3 Volume, US Institute of Peace Press, Washington DC 1995; R. G. Teitel, *Transitional Justice*, Oxford University Press, Oxford 2000 czy P. B. Hayner, *Unspeakable Truths: Transitional Justice and Challenge of Truth Commissions*, Routledge, New York–London 2011), to polska literatura, niezależnie od tego, czy z zakresu nauk prawnych, czy politycznych, wciąż jest dość uboga. Oprócz opracowań wymienionych w przypisie 1, dodać można tu z pewnością: A. Czarnota, *Radykalne zło a prawo, czyli jak mierzyć się z trudną przeszłością. Przewodnik po literaturze*, „Ius et Lex” 2003, vol. 2, nr 1, s. 349–363; J. Zajądło, *Odpowiedzialność za Mur. Procesy strzelców przy Murze Berlińskim*, Gdańsk 2003; M. Smolak, *Sprawiedliwość tranzycyjna na przykładzie Komisji Prawdy i Pojednania RPA*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 11, s. 66–74 czy J. Marszałek-Kawa, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, P. Wawrzyński, *Polityka pamięci i kształtowanie tożsamości politycznej w czasie tranzycji postautorytarnej. Studia przypadku: tom 1 i Analiza porównawcza: tom 2*, Warszawa 2016.

koju, czyli kontekst państw post-konfliktowych, co w pełni współbrzmi ze współczesnym rozumieniem *transitional justice*.

Pierwszy rozdział służy Autorowi do zdefiniowania podstawowych pojęć rozwijanych dalej w opracowaniu, jak „sprawiedliwość”, „reżim polityczny”, „model” czy wreszcie „sprawiedliwość tranzycyjna” (sięgając przy tym także do bogactwa nauk politycznych). Autor doprecyzowuje, że zasadniczą część jego analizy zajmują tzw. modele opisowe rozliczeń z przeszłością („jak jest”), zaś w podsumowaniu wyводу zostają przedstawione zręby modelu normatywnego sprawiedliwości tranzycyjnej („jak być powinno”). Względem rozumienia zaś kluczowego dla monografii pojęcia *transitional justice* M. Krotoszyński zasadniczo nie odbiega od ustaleń większości międzynarodowych i krajowych naukowców badających tę tematykę – sprawiedliwość tranzycyjna, obecna w wymiarze praktycznym od rozliczeń po I oraz, w szczególności, II wojnie światowej (choć jej elementy były znane nawet społeczeństwu antycznym), wdrażana jest zarówno w środowiskach post-autorytarnych, jak i post-konfliktowych. I choć jej naturalnym kontekstem jest zawsze dane państwo w okresie przemian, to też należy dostrzec umiędzynarodowienie *transitional justice* i aktywność aktorów międzynarodowych, np. Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) w Hadze operującego w państwach znajdujących się w fazie konfliktu zbrojnego lub jakiś czas po jego zakończeniu. Poszczególne mechanizmy sprawiedliwości tranzycyjnej to przede wszystkim procesy karne, środki służące ujawnieniu informacji o przeszłości (jak komisje prawdy i pojednania – najsłynniejsza z nich, utworzona w RPA po zakończeniu systemu apartheidu, przywoływana jest nieraz w analizie dr. M. Krotoszyńskiego), reformy instytucjonalne, weryfikacja przedstawicieli *ancien régime*, jak i odszkodowania (choć, jak wydaje się, lepiej byłoby ostatni mechanizm określić mianem „programów reparacyjnych”). Autor czyni również ważne zastrzeżenie, słusznie wskazując, że w ostatnich dwóch dekadach rozwoju *transitional justice* poszczególne jej mechanizmy pojawiają się również w państwach, które żadnej gwałtownej transformacji polityczno-społecznej nie przechodziły, jednak decydują się na implementację instrumentów sprawiedliwości dziejowej, ukierunkowanej na historyczną niesprawiedliwość i poczucie głębokiej krzywdy pewnej części społeczeństwa (np. działająca w latach 2008–2015 w Kanadzie Komisja Prawdy i Pojednania pracowała na rzecz zdeterminowania naruszeń praw ludności rdzennej).

W rozdziale drugim dr. M. Krotoszyński przedstawia trzy najważniejsze – według własnej oceny – modele rozliczeń z przeszłością. Nazywa je: (I) modelem odpłaty; (II) modelem klaryfikacji historycznej oraz (III) modelem grubej kreski. Kryterium wyróżnienia stanowią dla Autora narzędzia rozliczania z przeszłością, czyli instrumentarium prawne przyjmowane przez dane państwo (lub też społeczność międzynarodową) w okresie przejściowym. W zależności od tego, czy w celu oceny niedemokratycznej przeszłości

(lub skutków wojny) w danym środowisku post-autorytarnym bądź post-konfliktowym dominuje represja karna, mechanizmy lustracji (weryfikacji), środki poszukiwania lub opowiadania prawdy o przeszłości, czy, wreszcie, stosowanie amnestii, można stwierdzić, jaki model został ostatecznie przyjęty. Autor pomija w tym miejscu narzędzia z zakresu reparacji, tj. naprawy przeszłych naruszeń, nie dostrzegając możliwości sformułowania kolejnego, odrębnego modelu rozrachunków z przeszłością – nazwać go można byłoby „modelem naprawy historycznych krzywd”.

Autor ilustruje poszczególne modele bogatymi przykładami państw zmagających się ze swoim niełatwym dziedzictwem (np. Argentyna, Chile, Grecja, Gwatemala, Hiszpania, Niemcy po zjednoczeniu w 1990 r., RPA, Rwanda czy Polska), celnie dowodząc, że w większości przypadków tranzycyjnych dane państwo rzeczywiście decydowało się w przeważającej mierze na jeden model, nie rezygnując przy tym z pewnych elementów charakterystycznych dla innego modelu. Wart dostrzeżenia jest również fakt, że choć przypisywane Tadeuszowi Mazowieckiemu słowa o „grubej kresce” i braku rozliczeń okresu PRL sugerowałyby przyjęcie w Polsce po 1989 r. właśnie modelu grubej kreski, to jednak i ograniczone procesy karne, i polityka lustracji oraz dekomunizacji czy też stworzenie Instytutu Pamięi Narodowej (IPN) pokazują czerpanie pewnych rozwiązań zarówno z modelu odpłaty, jak i modelu klaryfikacji historycznej³. Model grubej kreski kojarzyć należy raczej z polityką obserwowaną w Hiszpanii po zakończeniu reżimu generała Franco czy też Rosji po dobie pierestrojki i głośności po 1989 r. i upadku ZSRR w roku 1991 r., gdzie w praktyce żadne mechanizmy *transitional justice* nie zostały wdrożone – co trafnie zauważa dr M. Krotoszyński. Wreszcie, w analizowanym fragmencie monografii, Autor przywołuje frapujące przypadki tzw. tranzycji niedemokratycznych, kiedy nowe władze decydowały się często na metody rewolucyjne, brutalnie niszcząc (w tym dosłownie) wszelkie przejawy, a także przedstawicieli poprzedniego reżimu, czego przykład może stanowić Rosja Radziecka po 1918 r.

W rozdziale trzecim Autor zastanawia się nad aksjologią przyjmowanej strategii sprawiedliwości tranzycyjnej, analizując, czy implementowane środki *transitional justice* może cechować pewna selektywność („wszystkich ukarać nie sposób”), podejście utylitarne (jak się wydaje, biorące pod uwagę przede wszystkim interes pokrzywdzonych, ale i wartość społecznego pojednania), zastosowanie zawsze kontrowersyjnej reaktywności oraz możliwość przypisania jednostce odpowiedzialności za działania zbiorowości (np. struktur

³ W rzeczywistości wypowiedź premiera T. Mazowieckiego – o „grubej linii, którą określamy przeszłość” – służyć miała wskazaniu konieczności przejęcia odpowiedzialności nowej ekipy rządzącej za przekształcające się państwo oraz podkreślenie wartości społecznej inkluzji w warunkach pokojowej transformacji Okrągłego Stołu w 1989 r.

służb bezpieczeństwa w państwach komunistycznych). Doktor M. Krotoszyński przywołuje stanowiska uznanych teoretyków i praktyków tej tematyki (np. Pablo de Greiffa czy Ruti Teitel), badając, w jakiej mierze *transitional justice* jest „zwykłą sprawiedliwością” (choć wdrażaną w czasie nadzwyczajnym), a w jakiej staje się „szczególnym rodzajem sprawiedliwości”. Poznański uczyony dochodzi ostatecznie do wniosku, że „sprawiedliwość tranzycyjna jest kategoriaalnie tożsama ze sprawiedliwością czasów stabilnych”, ponieważ wskazane wyżej teoretyczno-filozoficzne dylematy dostrzegane są również w dojrzałych demokracjach – choć z pewnością okoliczności tranzycji bywają same w sobie nadzwyczajne. Autor kończy ten fragment rozważań przywołaniem najważniejszych wartości, jakie przyświecają państwom wdrażającym *transitional justice* – (I) kary (retrybucja), (II) prawdy i pamięci o przeszłości oraz (III) inkluzji sprawców, miłosierdzia i zapomnienia. Warto uwypuklenia jest zwłaszcza stwierdzenie, że o ile państwo powinno stworzyć warunki do realizacji wartości pojednania (miłosierdzia), o tyle nie można wymusić na każdej osobie (w szczególności ofierze poważnych naruszeń praw człowieka czy też zbrodni międzynarodowych) przebaczenia sprawcy – to ważna myśl, mając na względzie wszystkich krytyków metod koncyliacyjnych (jako nietrafnych czy za mało „dosadnych”), charakterystycznych dla np. kultury prawno-politycznej Afryki (wspomniana Komisja Prawdy i Pojednania w RPA), gdzie cel klaryfikacji historycznej wzmocniony prawną amnestią zasadniczo ogranicza klasyczny retrybutywny model odpłaty i politykę procesów karnych.

W rozdziale czwartym dr M. Krotoszyński, korzystając z myśli filozoficznej Jerzego Kmity (koncepcja interpretacji humanistycznej) oraz Roberta Alexy’ego (teoria zasad prawa), próbuje opisać modele wyboru poszczególnych form rozliczeń z przeszłością. Jakie wartości i cele bierze pod uwagę racjonalny prawodawca – a jakie wziąć powinien – w okresie burzliwych przemian? Autor wskazuje tu przede wszystkim na wartość państwa prawa pozwalającą ochronić podstawowe prawa ofiar, ale i sprawców w okresie tranzycji (nie dopuszczając jednocześnie do urzeczywistnienia rewolucyjnych metod „ścinania głów” reprezentantom odchodzącego, niedemokratycznego reżimu, innymi słowy, nieskrępowanego modelu odpłaty), jak i prawa międzynarodowego, które jednocześnie wymusza przyjęcie pewnych rozwiązań (np. konieczność osądzenia sprawców zbrodni międzynarodowych czy zapewnienie realizacji ofiarom naruszeń prawa do prawdy)⁴, ale i uniemożliwia wdrożenie innych (np. objęcie amnestią sprawców zbrodni międzyarodo-

⁴ Szerzej na temat prawa do prawdy zob. T. Lachowski, *Konceptualizacja prawa do prawdy w świetle orzecznictwa sądów międzynarodowych ze szczególnym uwzględnieniem sprawy Srebrenicy przed Izłą Praw Człowieka dla Bośni i Hercegowiny*, [w:] A. Wyrozumska (red.), *Swoboda orzekania sądów międzynarodowych*, Łódź 2014, s. 64–78.

wych). Wskazane wartości, jak i szereg innych pozaprawnych (upływ czasu od popełnionych zbrodni, emocje, czynniki kulturowe), jawią się jako kluczowe dla zabezpieczenia funkcjonowania młodych, niestabilnych demokracji, bo na ogół tak prezentują się państwa w okresie tranzycji.

Zwieńczeniem recenzowanej monografii jest rozdział piąty, w którym Autor próbuje zarysować zręby modelu normatywnego *transitional justice*. Przede wszystkim postuluje, aby racjonalny prawodawca posiadał wiedzę: „(I) o naruszeniach praw człowieka, które miały miejsca przed okresem fundamentalnej zmiany ustrojowej; (II) o mechanizmach rozliczeń z przeszłością; (III) o zobowiązaniach międzynarodowych i wymogach państwa prawa odnoszących się do przeszłych naruszeń praw człowieka oraz (IV) o aktualnej sytuacji wewnętrznej, w szczególności sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej”. Wiedza ta powinna poprzedzać analizę i dobór celów oraz wartości dla przekształcającego się państwa z systemu niedemokratycznego do demokracji bądź ze stanu wojny do pokoju. Wreszcie, ograniczenia wynikające z konieczności przestrzegania zasady państwa prawa czy zobowiązań na gruncie prawa międzynarodowego nie powinny prowadzić do rezygnacji z charakterystycznych dla danego społeczeństwa metod radzenia sobie z trudnymi sytuacjami (np. tradycyjnych metod sprawiedliwości, jak funkcjonująca w Afryce filozofia społecznej jedności, tzw. *ubuntu*), co ostatecznie wpływa na wybór modelu rozliczeń z przeszłością – według dr. M. Krotoszyńskiego modelu odpłaty, modelu klaryfikacji historycznej lub modelu grubej kreski.

Ocena recenzowanej monografii może być tylko bardzo wysoka. Warto bowiem wspomnieć, że analizowany przez poznańskiego badacza temat *transitional justice* jest właściwie cały czas aktualny – choć najczęściej temat rozliczeń przeszłości kojarzony jest z dziedzictwem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (MTW) w Norymberdze, osądzającego zbrodnie hitlerowskie po II wojnie światowej, czy demokratycznymi transformacjami państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej, to w praktyce i w chwili obecnej możemy wyróżnić państwa próbujące sformułować własną strategię sprawiedliwości tranzycyjnej. To przede wszystkim znajdujące się w okresie konfliktu lub post-konfliktowe państwa afrykańskie (gdzie nieraz zaangażowany jest haski MTK), jedyny zwycięzca tzw. Arabskiej Wiosny Ludów (w 2016 r. rozpoczęła prace Komisja Prawdy i Godności w Tunezji roztrząsający zbrodniczy reżim Ben Alego) czy też Ukraina po Rewolucji Godności przełomu 2013 i 2014 r. (należy zauważyć, że kraj nad Dnieprem, oprócz typowego modelu dla państw post-autorytarnych, po agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w 2014 r. zmuszony jest także implementować instrumentarium *transitional justice* charakterystyczne dla państw w okresie konfliktu zbrojnego). Ponadto, co można zaobserwować zwłaszcza w Polsce po 2015 r. i zwycięstwie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości, a także od 2010 r. na Wę-

grzech, gdzie niepodzielnie panuje Fidesz premiera Viktora Orbána, pewne widoczne tendencje antydemokratyczne zakorzenione są także w przyjętej tezie o niedostatecznym rozliczeniu przeszłości po 1989 r. i konieczności wprowadzenia dopiero dziś *quasi*-rewolucyjnych metod, często na granicy zgodności z konstytucją demokratycznego państwa prawa (to np. „dokonczenie” polityki lustracji i dekomunizacji w strukturach władzy publicznej). Opracowanie dr. M. Krotoszyńskiego doskonale pokazuje, jakie ramy może przyjąć tranzycja demokratyczna (nawet ta realizowana „z pewnym opóźnieniem”) – Autor posłużył się tu przede wszystkim oceną pracy orzeczniczej sądów konstytucyjnych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, które choć bazując na nieco innych teoretyczno-filozoficznych podstawach, wyraźnie zaakcentowały wartość demokratycznego państwa prawa i jednocześnie niezgodność z prawem międzynarodowym oraz krajowym rewolucyjnych metod rozliczania przeszłości (od czego, jak można przypuszczać, zdają się odchodzić dziś władze w Warszawie i Budapeszcie).

Krytycznie należy natomiast odnieść się do – zdaniem piszącego te słowa – nie dość wyraźnego rozgraniczenia metod tranzycji niedemokratycznych (rewolucyjnych, jak stosowane m.in. przez bolszewików po 1918 r. w Rosji Radzieckiej) od demokratycznych, a co za tym idzie, ich obecności lub wykluczenia ze spektrum *transitional justice*. Niewprawiony czytelnik może w pełni ufnie przyjąć przykłady działań niedemokratycznych, opisanych przez Autora choćby w rozdziale drugim we fragmencie dotyczącym modelu odpłaty jako mieszczące się w ramach pojęcia sprawiedliwości tranzycyjnej. Nie ulega wątpliwości, że i rewolucyjne działania stanowią pewną formę rozliczania przeszłości (najczęściej wymierzonych w nielubianych przeciwników politycznych), jednak nie znajdują miejsca w prezentowanej zarówno w literaturze przedmiotu, jak i np. na forum ONZ definicji *transitional justice*⁵, opartej jednoznacznie na dorobku prawa międzynarodowego – co zresztą sam Autor zauważa w rozdziale czwartym swojej monografii. Wydaje się, że powinno zostać to znacznie dobitniej uwypuklone na kartach recenzowanego opracowania. Ponadto nie do końca zrozumiałe jest zawężenie istniejących modeli rozliczeń z przeszłością do trzech opisanych przez dr. M. Krotoszyńskiego i wyłączenie z ich zakresu modelu naprawy historycznych krzywd (*reparative justice*). Szeroko zakrojone programy reparacyjne, nieograniczone wyłącznie do materialnych odszkodowań, stanowią integralną część sprawiedliwości tranzycyjnej. Rzeczywiście bywają często skorelowane np. z modelem klasyfikacji historycznej (to choćby oficjalne uznanie odpowiedzialności przez państwo za zbrodniczą przeszłość), jednak, jak się wydaje, realizują równie istotną wartość naprawy historycznej niesprawiedliwości. Co więcej, wyróż-

⁵ Por. Report of the UN Secretary-General, *The Rule of Law and Transitional Justice in Conflict and Post-Conflict Societies*, UN Doc S/2004/616 (2004), par. 8.

nić można przykłady państw, w których to właśnie programy reparacyjne stanowiły jedyne źródła zmierzenia się z trudną przeszłością – np. w Brazylii, przed powołaniem w 2011 r. Narodowej Komisji Prawdy, jedynym przejawem oficjalnego uznania cierpienia ofiar wojskowego reżimu był podpisany przez prezydenta Fernando Cardosa akt nr 9140 z 1995 r. (*Lei dos Mortos e Desaparecidos Políticos*), który oficjalnie uznawał kilkaset osób poddanych zbrodni wymuszonego zaginięcia (i innych politycznych represji) oraz przyznawał odszkodowanie pieniężne dla pokrzywdzonych⁶.

Podsumowując, bez cienia wątpliwości można stwierdzić, że monografia dr. M. Krotoszyńskiego pt.: *Modele sprawiedliwości tranzycyjnej* stanowi niezwykle wartościowe naukowe dzieło z pogranicza teorii i filozofii prawa, a także – w mniejszym stopniu – prawa konstytucyjnego oraz prawa międzynarodowego, podejmujące trudny temat rozliczeń przeszłości. Opracowanie dotyka przy tym tematyki niezwykle aktualnej i właściwie nieustannie żywej, mogąc służyć jako, po pierwsze, przykład bardzo udanej próby zakreślenia teoretycznych podstaw pojęcia *transitional justice* oraz, po drugie, zbiór wytycznych i wskazówek dla (racjonalnego) prawodawcy wdrażającego mechanizmy sprawiedliwości tranzycyjnej w nierzadko burzliwym okresie gwałtownych zmian polityczno-społecznych w danym państwie.

rec. Tomasz Lachowski*

⁶ Szerzej: I. Cano, P.S. Ferreira, *The Reparations Program in Brazil*, [in:] P. de Greiff (ed.), *The Handbook of Reparations*, Oxford University Press, Oxford 2006, s. 102–153.

* Dr, Katedra Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki, e-mail: tlachowski@wpia.uni.lodz.pl.